

Kowry

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 15 czerwca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 msk., półrocznie 6 msk., miesięcznie 1 msk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 msk. za wiersz lub jego miejsce, nadstawiane 1 msk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy- czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Teatr Popularny w ogrodzie „Colosseum” (Cegielniana 16)

Bilety do nabywania w kasie teat. W ogrodzie pierwszorzędny zakład restauracyjny.

Dziś i odtąd o godz. 8 wiecz.

Dziś i codziennie o godz. 8 wiecz.

Ludzie bez głów | Joasia płacze, Jaś się śmieje

farsa w 3 aktach. Bissona i Silvana

Operetka w 1 akcie, muz. Offenbacha

Za mało godności.

Z pism krakowskich, które do- szły nas spóźnione, dowiedzieliśmy się o kwestjonariuszu, rozesyłanym przez galicyjską „eksperymentalną prasę” w Sofji do wybitniejszych mężów stanu, polityków i pisarzy bułgarskich. Kwestjonariusz zajmuje się przyszłością Polski i zawiera pytanie: czy Polska ma prawo do samo- dzielnego bytu politycznego?

Czy Polska ma prawo?

Trudno pomieścić sobie w głowie, aby ktokolwiek z polaków mógł wykrztusić podobne pytanie. Tak elementarna kwestja mogłaby powstać i powstaje w kolonji afrykańskiej. Ale tu, w Europie? W dodatku w stosunku do narodu polskiego? I to podczas, kiedy najmiarodajniejsi mężowie stanu zapowiadają „rozwiązanie” sprawy naszej?

Jeśli niełatwo wytłumaczyć sobie psychologję układowca kwestjonariusza, to natomiast bez żadnego trudu można przewidzieć, co poważny bułgar pomyślał sobie o niepoważnym polaku. Toć przecież odpowiedzi szuka się wśród narodu, który, zaledwie przed czterdziestu laty powstawszy niemal z niebytu, składał codziennie niezliczone świadectwa wartości i znaczenia samodzielności narodowej. Przed czterdziestu laty nieledwie materiał etnograficzny, dziś naród bułgarski stał się nagle—czynnikami polityki międzynarodowej. Poważny bułgar chwyci się za głowę i powie niepoważnemu polakowi: Ależ obejrzyj się pan naokoło siebie, zobacz, czego naród, gdy wolny, może dokonać, i... nie stawiaj kwestji, które tylko obniżają powagę tej sprawy, uchylbiają twej godności narodowej i mimowoli każą wątpić o waszej dojrzałości.

Co to za zbawienna będzie lekcja dla naszych niecierpliwych patrio- tów!

Czyniliśmy niejednokrotnie za- strzeżenia co do swego rodzaju na- rodowej manji wielkości, ujawnianej przez niektórych rodaków naszych, ślepo wierzących w niezmierną siłę ekspansywnie polityczną narodu polskiego. Wolimy widzieć naród nasz skromny i co do celu swego więcej skoncentrowany. Ale może więcej przynoszą nam szkody ludzie, nie u- miejący ocenić właściwych sił, wła- ściwych wartości narodowych, oraz właściwej roli Polski w układzie europejskim i dlatego redukujący sprawę naszą do zwykłego „proble- matu narodowościowego”. Mieliliśmy tych ludzi czynnych (piórem i słowem) w okresie rewolucji rosyjskiej

i widzieliśmy, jak oni sprawę polską traktowali. Miała być ona ogniwem w szeregu najróżnorodniejszych we- wnętrzo-rosyjskich kwestji narodo- wościowych, oczekujących rozwiąza- nia ryczałtem i wskutek jednego e- gólnego wstrząśnienia ideowego i po- litycznego. Miał przyjść na nas czas w państwie rosyjskiem razem z ta- tarami, czuwaczami, łotyszami, rusi- nami, litwinami i żydami. Żeby mogła być różnica między położeniem na- rodowym i politycznym polaków a po- położeniem narodo-wo-półświadomych narodowości w państwie rosyjskiem, żeby należało inaczej patrzeć na na- ród historyczny, o długiej i często świetnej przeszłości państwowej, a inaczej na narody drobne i bez prze- szłości, tego nasi dekrzynerzy, reze- nerzy, romantycy, radykałści, wina- wierzycy prawie że całkowicie nie uznawali. Ztąd pochodziły ich rady, aby trzymać się oburącz kadetów ro- syjskich, nie wyodrębniać się, brnąć Boże, w działalności politycznej od innych narodowości, mieszkających w państwie rosyjskiem, i czekać zmi- łowania od epoki, w której „wspólne” wysiłki radykalizmu wielkorusyjskie- go i dążeń wyzwoleniczych narodo- wych przebudują monarchję rosyjską na podwalinach sprawiedliwości i „samookreślenia”.

Czy pamiętacie te czasy doktry- nerskiego opętania?

I czy macie dobrze w pamięci sposób, w jaki cała Rosja, stara i no- wa, z ancien régime'u i z radyka- lizmu, odpowiedziała na te niewczes- ne nadziejce?

Jeden był tylko ich wynik wi- doczny: przywyczeranie pewnych kół, mianowicie liberalizujących, do ustanawiania sprawy polskiej obok przeróżnych, nieskończenie drobniej- szych zagadnień narodowościowych wewnątrz Rosji. Chyba zaś p. Wi- nawer, oparty na p. Milukowie, za- dekretował, że sprawy polskiej—ani rusz rozwiązać bez sprawy żydow- skiej.

Tak się skończyła idylla naro- dowościowa na terenie państwowo-ro- syjskim.

Nie inny czeka ją los na terenie międzynarodowym.

Narody bowiem europejskie i ame- rykańskie nie mają najwidoczniej żadnego zmysłu dla oceniania „kwe- stji narodowościowej”, jako zagadnie- nia wspólnego i jednolitego, i nazy- wają takie stawianie rzeczy abstrak- cyjnym, nierzeczowym, a więc niepo- litycznym. O tem, żeby się mogła już obecnie znaleźć wspólna formuła rozwiązania wszystkich spraw naro- dowościowych, niema dotychczas żadnej mowy. Europa i Ame- ryka znają jedynie poszczególne sprawy narodowe, każdą z nich

z osobna: polską, finlandzką, irlandz- ką, serbską. Chcą, aby je traktowa- no z osobna i na gruncie stosunków realnych. Łączyć je razem?—nikt celu takiego w świecie europejsko- amerykańskim nie pojmie. Stąd wy- nika wyraźnie, że wszelkie wystą- pienia wspólne tych zainteresowa- nych „narodowości” chybają celu.

Nam jednak, polakom, mogą przynieść szkodę.

Stawać obok łotyszów, estończy- ków, gruzinów, tatarów, aby im po- magać—rzecz rycerska, choć niewia- domo, w jakim stopniu polityczna. Ale stawać obok nich, aby powie- dzieć, że nasze cierpienia, nasze ideały, nasze prawa i nasze polityki są jednakowe, wmieszać się w ten tłum, często jeszcze bezkształtny, i iść z nim ręką w rękę, lubo wa- runki naszego życia realnego są zu- pełnie odmienne, lubo nasze wartości rasowe i narodowe są niewspółmier- ne—to tylko obniżać, deprecjonować, redukować naszą własną sprawę na- rodową.

Naród, który nie posiada miary w ocenie własnego stanowiska mię- dzynarodowego i cywilizacyjnego, który nie umie szanować samego sie- bie, który gotów jest szukać lada partnera, który oczekuje jakiejś po- ciechy moralnej w kwestjonariusz- szach, który liczy na abstrakcyjne poparcie „świata”—taki naród wy- zbył się najgłówniejszych rękami przyżyłości. Zdradzałby bowiem brak wiary w samego siebie, nieuszanowa- nie odziedziczonej i zdobytej rangi w rodzinie narodów. Niech to wszyst- ko weźmą pod uwagę nasi niecierpli- wi patrioci, rwący się na szerokie wody, aby nie dawać światu fałszy- wego pojęcia o nas i smutnego z nas widowiska.

B. K.

Obstrzenie kontroli

nad rosyjskimi bankami handlowymi.

„Franki. Ztg.” otrzymuje wiadomość, iż ro- syjska rada ministrów postanowiła na wniosek ministra skarbu wprowadzić ściślejszą kontrolę nad operacjami banków handlowych. Rząd pragnie mianowicie ograniczyć operacje bankowe, przeciwdziałać spekulacji i utrudnić emisję walo- rów przemysłowych, która jest uważana za kon- kurencję względem działalności emisyjnej pań- stwa. Minister skarbu zatrzymuje się w moty- wach do swego wniosku nad udziałem banków w realizowaniu zbiorów i krytykuje „demokra- tyzację handlu zbożem”, polegającą na udziale pośredników w operacjach zbożowych drogą udzielanych tym pośrednikom przez banki kre- dytów. W ostatnich latach bezpośredni udział banków w realizowaniu zbiorów uległ zmniejsze- niu i wynosił w 1911 roku—990 mil. rb., w 1912 —796 mil. rb., w 1913—876, 1914—656 i 1915 —649 mil. rb.

Następnie wskutek wzmożonego obiegu pa- pierów wartościowych i wzmocnionej spekulacji walorami giełdowymi operacje kredytowe zupeł-

Nawozy, narzędzia, nasiona patrz ogłoszenia drobne.

nie zmieniały swą treść. Banki popierają kredy- tem w postaci „on call” i rachunków kores- pondentów spekulację giełdową szerokiej publicz- ności. Posiadając, w myśl swych ustaw, prawo nabywania akcji, biorą banki bezpośredni udział w spekulacjach. Przez to często następuje wy- srubowanie cen i niebezpieczny zlotaż, o czem świadczą niedawne przesilenia i depresje, wywo- łujące niespokojne usposobienie na rynku i po- ciągnające za sobą straty dla drobnych kapitali- stów.

W ostatnich czasach rozwinął się wreszcie jeszcze jeden rodzaj operacji, mianowicie finan- sowanie przedsiębiorstw przemysłowych drogą przejęcia kapitału zakładowego lub pośrednicze- nia w umieszczeniu akcji. Banki poświęciły się jednym słowem działalności przemysłowej i zmo- nopolizowały niektóre gałęzie przemysłu.

Na zakończenie minister przytacza statysty- kę banków handlowych i ich operacji:

	1895	1905	1915
Liczba banków	38	39	53
Liczba filji	99	280	635
milionów			
Kapitał własny	179	307	916
Wkłady	310	837	2,914
Pożyczki	45	56	363
Obrót ogólny	888	2,181	5,584
Walory własne	56	120	492
Pożyczki na zastaw papierów	237	281	942
Pożyczki na zastaw weksli	208	706	1,916
Pożyczki na zastaw towarów	23	85	303
Wierzyciele losu	142	302	1,402
Sumy przechodnie	40	68	161

W związku z powyższem zaznaczyć należy, że rozwój operacji on call przybrał w bankach rosyjskich niezdrowy charakter. Zaliczenia są przyznawane zwłaszcza na prowincji ze wzglę- dów konkurencyjnych zawysoko. W ten sposób wciągany jest do spekulacji drobny kapitał. Również ze względów konkurencyjnych daje się zauważyć niechęć do egzekwowania należności, co zmniejsza płynność gotówki i stwarza ryzyko dla samych instytucji. Niestosowne jest natomiast krytykowanie operacji zbożowych, gdyż w latach poprzednich rząd sam popierał te operacje. Zu- pełnie nieuzasadniona jest chęć ograniczenia udzia- łu banków w emitowaniu walorów przemysłow- ych, gdyż w ten tylko sposób kapitał niepro- dukcyjnie schowany lub ulokowany może być przyciągnięty do uprzemysłowienia kraju, o czem wszak obecnie w Rosji tyle się mówi i pisze. Przypuszczać należy, że rząd rosyjski, obawiając się zbyt wielkiego przeciążania rynku papierami rządowymi i prywatnymi woli poświęcić przy- szłość gospodarczą Rosji dla zaspokojenia swoich chwilowych potrzeb pieniężnych. Byłoby to zu- pełnie w duchu tradycyjnej polityki ekonomicznej rządu rosyjskiego.

Sprawa Polska w Rosji.

„Kurjer Polski” zamieszcza ciek- kawe wiadomości z Rosji, otrzymane od osoby, świeżo do Warszawy przy- byłej z Piotrogradu i opowiadającej o stosunkach, jakie obecnie tam pa- nują.

Między innymi najbardziej nas interesująca sprawa polska przed- stawia się następująco:

Wojna już nie opiera się na na- dziejach zwycięstwa, zdobycia no- wych terytorjów, nawet nie na obro- nie koniecznej granic, gdyż w nią

nie wierza ci, co o tem mówią, lecz gruntuje się wyłącznie nad straszną nienawiści do Niemców, obudzonej i podsyćanej wciąż przez prasę, agitację kinematografy, pocztówki i t. d. Stało się to już żywiołem, na którym nie panuje obecnie ani rząd, ani partje polityczne, ani Duma, ani prasa gdyż poszło to głęboko i daleko w tłumy ciemne, uposledzone i niepiśmienne. Wpływać na te tłumy już teraz niemiernie trudno.

Rząd oraz stronnictwa prawicowe pragną pokoju; za wojnę są kade ci, paźdzernikowcy, sfery handlowo-przemysłowe. Są też za wojnę kadrowcy i pewien odłam socjalistów (plechanowcy).

W sprawie polskiej podział opinii publicznej oraz partyjnych poglądów jest podobny. Rząd pogodził się już z myślą utraty obszarów Polski i Litwy, zajętych przez państwa centralne. Pragnie jedynie wywojować za pomocą koalicji, żeby ta Polska niepodległa, o której obecnie cenzura rosyjska pozwała swobodnie pisać, żeby ta Polska nie dostata się pod wpływy niemieckie, ani nie była do Niemiec ani do Austrii przyłączona. Konserwatywne, prawicowe partje stoją na podobnym stanowisku, lecz godząc się z niepodległością Polski, nie chcą zezwolić na żadne ugi dla polaków wewnątrz Rosji, gdy ci powinni ulegć rusyfikacji bezwzględnej. Partje lewicowe (kadeci, paźdzernikowcy, związek handlowo-przemysłowy) przeciwnie, słyszeć nie chcą o niepodległości Polski, nie godzą się z jej oderwaniem od Rosji, ale za to gotowe są na pewne wyrównanie „praw polaków“ wewnątrz Rosji.

Kwestja polska nie istnieje, istnieje tylko polacy w państwie rosyjskiem i o ich prawach mówić jedynie się godzimy — twierdzą przy wszelkich pertratacjach. Gdy Gore mykin spytał hr. Wielopolskiego, co by polacy powiedzieli, gdyby rosanie ogłosili swoją bezinteresowność w sprawie polskiej, hr. Wielopolski odpowiedział, że byłaby największym dla Polski nieszczęściem utrata takiego opiekuna.

W kolonjach polskich w Rosji trjumuje kierunek niepodległościowy niedawni przeciwnicy jego, nawet po słowie (Swięciński) i leaderzy polityczni (Lednicki) przyłączają się doń otwarcie. „Dziennik Piotrogrodzki“ jest jawnie niepodległościowym organem. Autorytet Dmowskiego upada chociaż ten również wystawił niepodległość jako hasło, ale niepodległość pod berłem Romanowów.

Szczersi rosianie przyznają, podobno już otwarcie, że niewiele możemy się od nich spodziewać. Wybitny działacz Pietrowo-Sołowiew w rozmowie z Perewskim powiedział otwarcie, że Polacy mogą dużo zyskać jedynie w razie zwycięstwa państw Centralnych, gdyż my, rosianie, nie im nie damy. Polacy w Rosji stoją pod hasłem: „kto da więcej“ Tworzą jednak organizacje i gotowi są dołożyć starań, aby otrzymać jak najwięcej. Wszyscy uważają podział Królestwa za zbrodnie polityczne, która zemści się szeregiem niezliczonych zatargów, walk i komplikacji.

Opinia publiczna rosyjska również jest przeciwna podziałowi, gdyż według niej jedynie państwo buforowe odpowiada również interesom Rosji, zabezpiecza ją od nagłego napadu Niemiec. Jeżeli mamy stracić Polskę, to niech ona do nikogo nie należy — oto sens artykułów oraz rozmów czytanych i słyszanych przez sprawozdawcę. Chociaż politycy rosyjscy naogół przeciwni są przyłączeniu Królestwa do Austrii i utworzeniu wraz z Galicją federacyjnego z Austro-Węgrami państwa, ale preżde się z tem godzą, niż z przyłączeniem Królestwa do Rzeszy Niemieckiej. Nienawiść do Austrii z chwila upadku Serbii upadła. Austro-Węgry nazywane są w dalszym ciągu stale „Austro-Niemcami“ lecz niemi się już maiej w Rosji zajmują a od czasu odparcia ostatniej ofensywy bukowinskiej (w lutym) szacunek dla austro-węgierskiej armii znaczenie wzrósł. „Oni też się nie nauczyli, biją się nie gorzej od Niemców“ można często usłyszeć zdanie oficerów, którzy byli na bukowin

froncie. Wielkie wrażenie zrobiła w Rosji wiadomość, ogłoszona w „Dzienniku Piotrogrodzkim“, że austriacy wypuszczają na wolność jeńców polaków za poręczeniem. Bojowa sprawność legionów polskich wojskowi rosyjscy stawiają bardzo wysoko. Co do drużyn Górczyńskiego, to sprawozdawca mówił, że mało o nich słysząc, ale wie iż utworzone z nich brygady, która stoi w rezerwie gdzieś na froncie pod Rygą. Są mało liczne, choć wielu polaków przymusowo tam wcielono.

Rozporządzenie, dotyczące użytkowania papieru gazetowego.

„Reichs-gesetzblatt“ ogłosił, jak zawiadamia „Berliner Tgbl.“, w najbliższym numerze następujące obwieszczenie kanclerza Rzeszy, datowane dn. 3. czerwca.

Par. 1. Wojennemu urzędowi gospodarczemu dla niemieckiego przemysłu gazetowego, dołdana będzie komisja doradcza, złożona z przedstawicieli zainteresowanych przemysłów, która zajmie się sprawami zasadniczymi, dotyczącymi konsumpcji papieru zainteresowanych przemysłów. Blizsze postanowienia o składzie komisji i powoływaniu członków wydaie kanclerz Rzeszy. Członkowie komisji obowiązani są zachować milczenie w sprawie urzędzeń i stosunków handlowych, z którymi zapoznawają się na mocy wykonywania swoich obowiązków i powstrzymać się od ogłaszania i wykorzystania stosunków handlowych i eksploatacyjnych. W tym celu mają być zaprzieszeni.

Par. 2. Bezpłatne wydawanie wydawnictw osobnych (t. zw. dodatków nadzwyczajnych), pominiwszy takie, których wydawanie najwyższe dowództwo wojenne uznaje wyraźnie za požadane — zostaje wzbronione.

Par. 3. Liczba dodatków gazetowych, drukowanych na papierze innym, niż na satynowanym, zawierającym drzewo, papierze, maszynowym i dodawanych bezpłatnie do gazety, czasopisma lub innego pisma periodycznego, nie może być, począwszy od dnia dzisiejszego powiększana. Zakaz ten nie dotyka dołączania pojedynczych prospektów, reklam, oraz tym podobnych dodatków. Objętość stron dodatków gazetowych, w tym podobnych powiększeń, nie może przekraczać od dnia dzisiejszego objętości dodatków z drugiego tygodnia miesiąca maja 1916.

Par. 4. Dodatki gazetowe, nie różniące się co do użytkowanego papieru i postaci zewnętrznej z głównym numerem gazety, nie mogą być, począwszy od dnia dzisiejszego, drukowane na papierze innym, tylko na satynowanym, zawierającym drzewo papierze, maszynowym. Gazety, czasopisma oraz inne wydawnictwa periodyczne, które do dnia 19. kwietnia 1916 r. drukowane były na satynowanym, zawierającym drzewo papierze, mogą być, począwszy od dnia dzisiejszego tylko na takim papierze drukowane.

Par. 5. Wojennemu urzędowi gospodarczemu dla niemieckiego przemysłu gazetowego należy, na jego żądanie, udzielić niezwłocznie wszelkich wiadomości, potrzebnych do przestrzeżenia przeprowadzenia przepisów powyższych.

Przekraczając te przepisy karani będą więzieniem do 6 miesięcy lub grzywną do 10.000 marek.

Skandal w Londynie.

Z Amsterdamu donoszą Podczas przyłączenia wydanego przez lorda majora na cześć członków Dumy rosyjskiej miało miejsce nieprzyjemne zajście. Na posła do Dumy Krajewcowa, alkohol podzielał podczas uczty w tak silny sposób, że objawiał on zbytnią natarczywość wobec dam wysokiej arystokracji. Podniecony alkoholem rozdał Krajewcow na prawo i lewo w niesłychaną rozrzutnością braterskie pocałunki tak, że doszło do skandalu. Koledzy Krajewcowa zwrócili mu bardzo energicznie uwagę na niestosowność zachowania się, lecz nie odniosło to skutku. Krajewcow zwrócił się z wyrażeniem swych rosyjskich uczuć przyjaźni do małżonki sekretarza ambasady włoskiej, Grimaniego, wskutek czego małż jej wystąpił z energicznym protestem.

Oburzyło to Krajewcowa, który zaczął wymyślać na włosków i przezywać ich głośno makaraniarzami. W objawieniu swych afektów do pani Grimani jednak ustał.

Wreszcie wyprowadzony z równowagi małż, wymierzył mu głośny poltek. Wywołano to w całej sali niesłychaną konsternację. Krajewcow zaczął rzucić się na Grimaniego, został jednak powstrzymany przez swych kolegów, którzy gwałtem wprowadzili go wśród szamotan z sali. Wyprowadzony skierował teraz swe wymysły pod adresem angiolków, których nazwał rzezimieszkami wyciągającym rosjanom pieniądze z kieszeni.

Na skutek tego za sobą zostawiając Krajewcow natychmiast odesłany do Rosji.

(„Deutsche Tageszeitung“)

Kronika

— Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci“.

Zarząd Sekcji III, serdecznie dziękując wszystkim Sz. Paniom i Sz. Panom, którzy byli łaskawi wziąć udział w kwestji ulicznej w pierwszym dniu kwesty, jednocześnie uprasza o łaskawe nieodmówienie dalszego współudziału w ostatnim dniu kwesty, t. j. w niedzielę dnia 18 b. m. Po odbiór puszek i znaczków, zechcą łaskawe kwestarki i kwestarze zgłosić się w terminach następujących:

w okręgu I-ym — Zgierska 56, w sobotę, dnia 17 b. m., od godz. 6-0j po poł. i w niedzielę od 7-0j rano;

w okręgu II-im — Konstanyńska 4, w niedzielę od godz. 7-0j rano; w okręgu III-im — w centrali kwesty ulicznej, Piotrkowska 104, w piątek, dn. 16 i sobotę, dn. 17 b. m. pomiędzy godz. 4 a 7-a po poł.

w okręgu IV-ym — Piotrkowska № 295, w piątek, dn. 16 b. m. od g. 6 — 10 ej wiecz. i w sobotę od godz. 6—7-0j wiecz.

— Z Wystawy Kursów Pedagogicznych.

Na sobotę i niedzielę Zarząd Sekcji 19 przygotował szereg atrakcji dla zwiedzających wystawę: między innymi, deklamacja p. Orlińskiego, p. Sperling — śpiew, p. Matiatko — muzykę itp.

Chcąc uprzystępnie szerszemu ogółowi zwiedzających wystawę, Zarząd Sekcji ujednolicił ceny biletów na wystawę i wykłady:

Przed południem 25 kop. i po południu 30 kop.

W czwartek odbędzie się odczyty: pp. Piaskowskiego, dr. Handelsmana i dr. Mikulskiego, a w piątek pp. Starkiewiczza, Dominikiewiczza, Koziolkiwiczowa, Sznaidra i Mikulskiego.

— Zabawa ogrodowa.

W niedzielę, d. 18. czerwca, w ostatnim dniu Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej „Ratujcie Dzieci“ odbędzie się w Kargulcu pod Zgierzem w parku W-go F. Müllera zabawa ogrodowa z nader urozmaiconym programem.

Rozątek o godz. 3 po południu. Arcybiskup warszawski w Łodzi.

We wtorek arcybiskup warszawski, ks. Aleksander Kakowski, wzytował klasztor w Łagiewnikach, gdzie odprawił uroczyste nabożeństwo i udzielił sakramentu bierzmowania. Wczoraj arcybiskup po południu zwiedzał składnicę odzieży dla biednych, utrzymywaną przez Komisję Międzypartyjną trzech Stowarzyszeń chrześcijańskich, przy ul. Piotrkowskiej 168, gdzie oprowadzony był przez patrona Stow. robotników chrześcijan, ks. Jana Albrechta. Dala arcybiskup zwiedzał wystawę obrazów przy ul. Piotrkowskiej 104.

O godz. 15. po poł. arcybiskup udał się do Domu Ludowego Stow. robotników chrześcijan przy ul. Przejazd 34, gdzie zwiedzał giełdę pracy, oraz tanią kuchnię robotniczą.

Arcybiskup warszawski zwiedzał w dniu wczorajszym szereg ochronek oraz wzytował kościoły pod wezw. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny na Staran Mieście i Przemienienia Pańskiego na Dąbrówce. Po odwiedzeniu Domu Ludowego, arcybiskup raczył wzytować w siego własnym mieszkaniu przy ul. Przejazd 34 prezesa miejscowej Rady Opiekunczej, p. Antoniego Stamirowskiego.

We wtorek o godzinie 6-0j i pół po poł. J. E. Arcybiskup przyjął na plebanji parafii św. Stanisława Kostki delegację członków polaków Magistratu i Rady Miejskiej w Łodzi. Delegację prowadził członek magistratu, p. Hordliczka, który w imieniu członków polaków Magistratu i Rady Miejskiej złożył hołd. Arcybiskupowi i przedstawił działalność dotychczasową Zarządu Miasta i stan gospodarki miejskiej, wręczając Mu ozdobię, oprawiony egzemplarz budżetów miejskich. J. E. Arcybiskup, wysłuchawszy z zainteresowaniem wiadomości o stanie gospodarki miejskiej, udzielił delegacji błogosławieństwa S.ego na dalszą pracę dla dobra miasta.

Delegację stanowili pp.: Hordliczka, Suligowski, Gajewicz, Łuba, Meylert, Kamiński, Szaniawski, Brückenhoff, Dr. Trenkner, Pinkus, Zand i Kroll. Wiceprzewodniczący Rady miejskiej, inż. Koźmiński, z powodu choroby, nie mógł przyjąć udziału w delegacji.

— Poswienienie „Sienkiewiczów“.
W dniu dzisiejszym, dokonanym zostanie poświęcenie przytulku dla dzieci Tow. schronisk parafii św. Stanisława Kostki przy zrosie Pałanickiej na t. zw. „Kuraku“, obecnie przemianowanym na „Sienkiewiczów“.

Przy poświęceniu obecnym będzie arcybiskup warszawski. (k)

— Z Łódzkiej Rady Opiekunczej.

Sprawozdanie kasowe za miesiąc maj L. M. R. O. zawiera pozycje następujące:

Pozostałość na dzień 1 maja 1181 rb. 32 kop., przez Radę Okręgową rb. 34080, zacięgnięto z funduszu arcybiskupiego 240 rb. Ogółem 35461 rb. 32 kop.

Z sumy tej wydatkowano: na wyżywienie dzieci rb. 9900; zapomogi dla tanich kuchni 9800; pożyczki dla inteligencji za pośrednictwem stowarzyszeń 12743; na składnicę odzieży przy Komisji międz. robotników chrześcijańskich 500; schronisku „Dobrego Pasterza“ 1000; na drobne zapomogi zwrotne 920.50; i wydatki administracyjne 254.43. Ogółem 35,192 rb. 33 kop.

— Ze szkół.

W d. 28 b. m. rozpoczyna się wakacje w miejscowych szkołach, które trwać będą do połowy sierpnia. Przez czas ferji dzieci otrzymywać będą obiady w kuchniach i odbywać różne ekskursje.

W drugiej szkole handlowej wakacje rozpoczynają się w d. 24 b. m.

Tegoż dnia kończą się egzamina piatoczniów kończących szkoły. (x)

Zapisy dzieci — chłopców i dziewcząt na nowy rok szkolny w miejskiej, żydowskiej szkole № 24 już się rozpoczęły i trwają w kancelarii szkoły, Długa 90, III piętro, codziennie między godz. 11 a 4.

— Łódzka szkoła techniczna (Technikum)

Jedyną w czasie obecnym uczelnia zawodowa w Łodzi jest szkoła techniczna przy ul. Pańskiej nr. 9. (róg Zawadzkiej)

Wykład prowadzony jest w języku polskim.

Jako przedmiotu języka polskiego udziela znany w naszym mieście pedagog prof. Zawadzki.

Ze względu na brak w Łodzi tego rodzaju zakładów naukowych niezbędnych prawie w mieście przemysłowym, szkoła powyższa zasługuje na wszechmiar, na poparcie tych rodziców którzy chcą kształcić dzieci swe w kierunku praktycznym, spieszając do zawodu w stosunkowo najkrótszym czasie i przy nakładzie nie wielkich kosztów.

Program nauk, zakreślony dość szeroko, obejmuje: architekturę, elektrotechnikę i mechanikę.

Na I-szy kurs przyjmowani są kandydaci i kandydatki z wykształceniem 3 klas szkół średnich.

Są także klasy przygotowawcze, do których wstęp wolny mają kandydaci z wykształceniem elementarnym.

Przez szkole urządzone są własne warsztaty.

Kończący kurs całkowity szkoły otrzymują patent na stopień pomocnika inżyniera.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy i udziela informacji codziennie między 3 — 7 po poł.

Od poparcia ogółu jedynie zależy rozwój tej szkoły mogącej wielkie usługi oddać średnio, zamężnej sferze naszego miasta oraz fabrykantom; pierwszej przez umożliwienie młodzieży zawodowego kształcenia się a drugim przez dostarczenie wykwalifikowanych techników miejscowych takich brak daje się w Łodzi uczuwać od dawna.

— Z zakładu dla umysłowo-chorych.

Staraniem dyrektora zakładu dr. Antoniego Mikulskiego zostają otwarte pracownia psychologicznej i eksperymentalnej. W pracowni znajdują się instrumenty: ergograf Budolisa, kimo

grafjan, techników, oraz cały szereg przyrządów do zapisywania oddechu, tętna, odruchów itd.

Liczba chorych zwiększyła się, obecnie w zakładzie przebywa na kuracji 327 osób.

Dnia 6 b. m. zwiedził Kochanówkę, Arcybiskup warszawski. Chorzy wyszli na spotkanie arcybiskupa do bramy ogrodowej, poczem licznym przyjęli błogosławieństwo arcybiskupie. Arcybiskup zwiedził nowo otworzoną pracownię, oraz cały zakład i zabawiwszy przeszło dwie godziny, odjechał.

— Z „Wiedzy“

W obydwu wypożyczalniach ksiątek Tow. oświatowego „Wiedza“, I przy ul. Riotrkowskiej 108 i II przy ul. Targowej 59 z powodu letnich ferii zmieniono godziny wydawania ksiątek, po krótko obecnie członkowie „Wiedzy“ zgłaszają się w dni pomiędzy 5 a 7 popołudniu codziennie.

— Wymiana bonów rublowych.

Komisja finansowa przy urzędzie Starszych i Komitecie Giełdowym wymienia dotychczas w Banku Handlowym bonów rublowych na sumę zgórą pół miliona rubli. Ponieważ razem wypuszczono bonów rublowych na sumę 2,800,000, przeto znajduje się jeszcze w obiegu zgórą 2 miliony bonów. W czwartek, piątek i sobotę od 15 do 17 b. m. Komisja będzie wymieniać bonów w ilości do 50 rubli.

— Oddział sprzedaży kartofli.

przy Delegacji Zaprowiantowania miasta zwraca uwagę, iż kartofle winny być odbierane zaraz po wykupieniu kwitu z kasy.

W przeciwnym bowiem razie kwit traci wartość.

— Do robót polnych.

Sekcja robotnicza przy Łódzkiej Miejscowej Radzie Opiekuńczej podaje do wiadomości, że w piątek i sobotę dn. 16 i 17 czerwca od godziny 4-ej do 6-jej po południu w domu ludowym, Przejazd 34 odbywać się będą zapisy rodzin robotniczych na wyjazd na wieś w Kaliskie do robót polnych.

Dla wysyłanych rodzin Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza wyjedyniwa bezpłatne mieszkania na wsi oraz pokrywa koszty przejazdu. Przy wyszukaniu roboty na miejscu współdziałają Miejskowe Rady Opiekuńcze, zasadniczo jednak starania w tej mierze czynić winny same rodziny przesiedlone.

— Utworzenie straży ogniowej ochotniczej w Chojnach.

Komitet Obywatelski dla zaprowiantowania Chojen podjął szczerłą myśl utworzenia na tem przedmieściu własnej, straży ogniowej ochotniczej. Utworzono już odnośny statut oraz uzyskano około 2 tysięcy rubli ofiar na założenie straży od członków Komitetu Obywatelskiego i obywateli miejscowych. P. Otton Cymerman ofiarował oprócz tego plac na własnej nieruchomości pod rekwizytnie strażacką w Starych Chojnach. Założycielami straży są p.p. Feliks Zagórowski, Józef Gabinowski, Piotr Kowalski, Ferdynand Szlander, Józef Zaborowski, Maksymilian Kosiniński i Wilhelm Marks.

— Z Łódzkiego Tow. Esperanckiego (Południowa 15).

Dnia 13 czerwca 1916 r., o godz. 9 wiecz. nastąpiło uroczyste zakończenie kursu języka esperanto dla grupy „A“. Z okazji tej przemawiał p. H. Zimmerman, który ilustrował przed słuchaczami ich obecne zadania jako esperantystów, poczem p. F. Hiller odczytał własny wiersz, którym powitał słuchaczy na nowej drodze; następnie p. B. Mirski zapoznał obecnych z programem wyższego kursu esperanta, który utworzony będzie zaraz po letnich miesiącach. Ostatni przemawiał p. J. Zys, wykładowca grupy „A“, który w krótkich słowach pożegnał słuchaczy, poczem rozdano dyplomy. Nie bacząc na krótkotrwałość kursu (3 miesiące) słuchacze wykazali zupełną znajomość esperanta w słowie i piśmie.

W dniu 26 b. m. rozpoczyna się wykłady dla czwartej grupy „D“ w przekładzie polskim pod kierownictwem p. F. Hillera. Kurs wykładowców południowych dla młodzieży szkolnej potrwa tylko 2 miesiące przy 3 lekcjach tygodniowo.

— O oświetlenie zegarów publicznych.

Łódź, jak wiadomo, nie obfituje w zegary publiczne, ogólna ich bowiem liczba nie przenosi równej cyfry 25!

Wszystkie te zegary prawie, jak naprz. znajdujące się na wysokich wieżach kościelnych, t. j. w miejscach najlepiej swemu celowi odpowiadających, nocami pozostają zupełnie nieużyteczne, gdyż są nieoświetlone.

A chyba usługi, jakie zegary miejskie oddają mieszkańcom w dzień równe są usługom, jakie oddają w nocy...

(x) Kuchnia ludowa w obrębie Górno Ryńku.

W przeciągu ubiegłego miesiąca kuchnia ludowa (Nowo-Zarawska № 7) wydała 14150 obiadów dla dorosłych po 3 kop. i, 1550 obiadów bezpłatnych; dla dzieci szkół wydano 733 obiady po 2 kop. Wydatkowano 1473 rb. 91 kop. Za obiady wpłynęło do kasy kuchni 439 rb. 16 kop. Oflary wyniosły 82 rb.

Deficyt, który wyniósł 1094 rb. 75 kop., został pokryty z kasy kuchni.

— (x) Z Żyd. Stow. niesienia pomocy dzieciom szkół.

W związku z nadchodzącymi ferjami, które się zaczyna od przyszłego tygodnia, Stow. niesienia pomocy rozszerza swą działalność.

W kuchni przy Stowarzyszeniu zostaje zwiększona ilość wydawanych obiadów. Podczas ferji zarząd Stow. będzie miał pieczę nad dziećmi szkoły rzemieślniczej (Zielona 44) i nad ochronką im. Hertzów, ogółem nad 190 dziećmi.

Komisja również czyni przygotowania w celu zabezpieczenia dzieci w odzież.

— (ko) Z Pabjanic.

W dniu 11 czerwca w Pabjanicach odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy łódzkim Klubem Sportowym a Towarzystwem Sportowym w Pabjanicach. Wynik meczu na korzyść łódzkiego Klubu Sportowego 5 : 3 goli.

Wypadki i kradzieże:

— (x) Znacznym kradzież.

Z mieszkania R. Rakowskiego, przy ulicy Południowej № 16, podczas nieobecności właściciela zakradli się złodzieje, łupem których stała się garderoba, wartości 2200 rb. oraz 800 rb. gotówka.

— (x) W obawie przed kapielą.

Wczoraj rano z pierwszego piętra domu № 2 przy ul. Pfeifra wyskoczyła 6-letnia H. M. z obawy... przed kąpielą dezynfekcyjną.

Ze związków i stowarzyszeń.

X ze Stow. drobnych sklepikarzy (Wółczańska 2).

Stowarzyszenie powyższe liczy obecnie już 120 członków i wkrótce rozpoczyna swą działalność.

X Z kooperatywy „Robotnik“.

Zarząd Stow. postanowił z wczorajszego targu w dwóch swych sklepach ofiarować pewną sumę na rzecz kwesty „Ratujcie dzieci“.

X Ze Stow. Nauczycieli żyd.

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli żydów, przystępuje do otwarcia biura pośrednictwa pracy.

Również utworzony będzie sąd polubowny.

X Ze Stow. pracowników fryzjerskich.

Zarząd Stow. przeprowadza ankietę pomiędzy członkami.

W ankiecie pomiędzy innymi zaznaczono o zarobkach pracowników przed wojną i obecnie, o liczbie pracowników itp.

Przy Stow. zorganizowano komisję werbunkową, która ma się zająć werbowaniem członków.

Utworzono również oddział wyrobów z włosów, w celu dania zajęcia bezrobotnym członkom.

Z Warszawy.

Bank Krajowy.

Wydział finansowy Rady Głównej Opiekuńczej po ostatecznem opracowaniu projektu ustawy Banku Krajowego rozesał projekt ten z poczynionymi poprawkami wszystkim instytucjom społecznym, które bezpośrednio udziału w naradach Komitetu Giełdowego nie brały, a również tym przedstawicielom instytucji, którzy obradowali nad poprzednim projektem z zapoczątkowania Rady Głównej Opiekuńczej.

W opracowywaniu projektu ustawy Banku Krajowego brali również udział przedstawiciele instytucji finansowych łódzkich.

Z prowincji

— Upamiętnienie olszynki grochowskiej.

Znana z historii bitew polskich pod Grochovem z rosjanami, olszynka Grochowska nie mogła się dotąd doczekać upamiętnienia w postaci emblematu widomego. Obecnie z in-

cyatywy inż. Aleksandra Około-Kulaka prezesa b. Komitetu Obywatelskiego w Grochowie, postanowiono tymczasowo ustawić odpowiedni krzyż na tem miejscu historycznym. Krzyż dębowy w stylu zakopiańskim, stanie w Grochowie z lewej strony szosy od Warszawy, za placami fabrycznymi Rudzkiego i za pałacem Prymasa Poniałowskiego, należącym obecnie do Stefana ks. Lubomirskiego, w którym to pałacyku tkwią jeszcze kule z czasów bitwy polsko-rosyjskiej. Poświęcenie krzyża ma się odbyć w niedzielę dnia 18-go b. m. Będzie to pamiątka tylko tymczasowa, gdyż rozpoczęte będą też starania o wystawienie pomnika na tem miejscu. Ustawieniem krzyża zajmują się inż. Około-Kulak i p. Karwowski z Grochowa.

Z bliska i z daleka.

§§ Ze Lwowa.

Sprawa powrotu władz do Lwowa. Namiestnik Galicji, bar. Diller, bawiać ostatnio we Lwowie, udzielił współpracownikowi jednego z pism lwowskich na zapytanie, czy należy się spodziewać rychłego powrotu do Lwowa namiestnictwa i dyrekcji skarbu, wyjaśnien następujących:

Powrót namiestnictwa, dyrekcji skarbu i krajowej rady szkolnej do Lwowa nie może jeszcze chwilowo nastąpić, gdyż na przeszłość temu stoją względy natury wojskowej. Nie byłoby jednak korzystne, aby przed tym powrotem władze przeniosły się na tymczasowy pobyt do Krakowa i dlatego zdecydowałem się pozostać w Białej aż do ostatecznej chwili powrotu. Z drugiej strony Biała nie nadaje się dostatecznie do wykonywania prac, połączonych z odbudową, a wymagających bliższego kontaktu z samym krajem i aparatem odbudowy, położenie zaś Krakowa i bliskość siedziby namiestnictwa znacznym jest ułatwieniem i przedź doprowadzi do zamierzonego celu. O tem, aby przenieść punkt ciężkości na stałe w kierownictwie kraju ze Lwowa do Krakowa nikt serjo nie myśli.

§§ Aresztowanie mordercy ko-

biet. Nadeszła wiadomość o ujęciu niejakiego Wacława Lipy, pracującego w fabryce amunicji w Komorowie, w osobie którego agencji policji dopatrzyli się podobieństwa Belii Kissa, głośnego mordercy kobiet z Csinkota. Głównie przyczyniła się do tego aresztowania nowa znajoma mniemanego Lipy, którą zastanowiło, że bliźnia na ręce, oraz ślad rany ciętej na piersiach narzeczonego—odpowiadają znakom szczególnym, wymienionym

Nowe Wydawnictwa.

Geograficzno-statystyczny atlas Polski.

W ostatnim czasie zjawili się na półkach księgarskich cały szereg wydawnictw w zupełności zasługujących na to, aby się z nimi zapoznać szeroki ogół, aby się stały książkami podręcznymi działaczy społecznych, dziennikarzy, publicystów. Niezależnie od tego mogą one wywrzeć pewien wpływ na losy nasze, gdyż zarówno wrogom jak przyjaźniom we właściwym świetle mogą nas przedstawić.

Zaczną od dwu ostatnio wydanych prac. Pierwsza z nich, to „Geograficzno-statystyczny Atlas Polski“, redagowany i opracowany przez d-ra Eugenjusza Romera, profesora geografji Uniwersytetu lwowskiego ze współdziałaniem licznych współpracowników, wydany nakładem polskich spółek oszczędności i pożyczek, pozostających pod Patronatem „Wydziału Krajowego“. Warszawa i Kraków 1916.

Niska cena 15 koron (u nas obecnie 7 i pół rubla) za Atlas złożony z 32 tablic z 70 mapami tłumaczy się tem, że wysokie koszty wydawnictwa zostały dzięki inicjatywie D-ra F. Stefczyka pokryte w zupełności przez polskie Spółki oszczędności i pożyczek a z ewentualnego dochodu dzieła powstanie fundacja dla popierania polskich studjów geograficznych.

„Atlas Polski“ daje obraz kraju o powierzchni 800 tysięcy kilometrów kwadratowych, przynależnego politycznie do Austrii, Prus i Rosji. Barwne obrazy Atlasu dają przegląd fizjograficznych, politycznych i komunikacyjnych stosunków Polski, umożliwiającą też dokładne oszacowanie różnorodnych stosunków narodowych, wyznaniowych, intelektualnych i gospodarczych, zarówno dla całego kraju, jak też i dla 441 jednostek administracyjnych, na które był ten obszar, przed „wielką wojną“ podzielony.

Atlas Polski daje przeto dla tego ważnego okresu nacznie opracowany materiał do wystawienia wszechstronnego bilansu zarówno dla całego kraju, jak też dla jego najmniejszych administracyjnych działek. Materiał opracowany w Atlasie pochodzi wyłącznie ze źródeł oficjalnych; źródła pochodzenia prywatnego, lub gotowe opracowania zostały w studjum nad Atlasem zasadniczo wykluczone.

Znaczną część map opracował Dr. Eugenjusz Romer, profesor geografji Uniwersytetu lwowskiego; w jego też ręku spoczywała redakcja całego dzieła. Współpracownikami Atlasu byli: B. Chodkiewicz, konsultant tariffowy Wydziału Krajowego, Dr. B. Gubrynowicz, docent Uniwersytetu lwowskiego, Dr. J. Nowak, docent Uniwersytetu lwowskiego, Dr. K. Nitsch, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. J. Rutkowski, współpracownik Krajowego Biura Statystycznego, Dr. W. Semkowicz, de-

cent Uniwersytetu lwowskiego, Dr. W. Szafer, profesor Krajowej szkoły lasowej i Dr. S. Weigner, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W przedmowie do Atlasu pisze prof. Romer. „Z górą 100 lat temu (1807) wydał stanisław Staszic, w czasach o napięciu dziejowem podobnym do dzisiejszego, po raz pierwszy „O statystyce Polski krótki rzut wiadomości, potrzebnych tym, którzy ten kraj chcą oswobodzić i tym, którzy chcą w nim rządzić“. Te same też względy stały się dla mnie przewodnim motywem przy opracowaniu geograficzno-statystycznego Atlasu Polski.

Gdy mowa o Polsce, czyż nie narzucają się przedewszystkiem pytania: jakie ślady pozostały po dawnym, wielkim państwie, które runęło w gruzy pięć ćwierci wieku temu? Czy i jakie piętno wryło na społeczeństwie niegdyś lepiej spójnem, życie pod trzema rządami? Jakie są narodowe, społeczne i gospodarcze podstawy kwestji polskiej?

Z istoty tych pytań wynika, że terytorjum przedstawione w Atlasie, obejmuje cały obszar dawnego państwa polskiego — przyjęte granice z r. 1772—jako też te prowincje lub okręgi państw sąsiednich, w których znajduje się większa liczba polaków, uzasadniająca współczesne istnienie kwestji polskiej.

W tak pojętych granicach usiłowałem dać jak najwszechstronniejszy obraz narodu i jego życie, unikając zasadniczo wszelkiej syntezy ogólnej,

pragnąc, by sobie każdy na podstawie obrazu samodzielnie sąd wytworzył, bez żadnej sugestji ze strony tego, który cyfry zebrał. Z tej zasady wychodząc, rolę tekstu do map ograniczyłem przedewszystkiem do wskazania źródeł, do wyjaśnienia metody graficznej i do instrukcji dla czytania map; tu i owdzie wpleciono tylko próby syntezy w formie interpretacji mapy, pragnąc tym sposobem zachęcić do zagłębienia się w jej treść i w zrozumienie jej symboliki.

Rozejrzyjmy się więc w jedenaście mapach zawartych w pierwszym z trzech zeszytów Atlasu.

Tablica V uzmysławia nam dzieje Polski od najpierwszych chwil istnienia jej jako państwa oraz koleje jakim państwo polskie podlegało. Na mapie tej widzimy granice najdalszego zasięgu polskiego w różnych okresach, gdy Polska rosła oraz kolejnego kurczenia się naszego terytorjum w okresie trzech rozbiorów, (1772, 1793, 1795) podział między mocarstwa rozbiorcze, granice księstwa warszawskiego (1807 — 1815) stworzonego przez Napoleona I, oraz granice królestwa polskiego kongresowego (1815—1831). Patrząc na mapę przypominamy sobie również podział Korony i Litwy czyli Rzeczypospolitej na poszczególne dzielnice.

Mapa ta zasługuje na baczną uwagę nie tylko nas, polaków, lecz i tych wszystkich, którzy zapominają o tem, że nic wiecznego pod słońcem.

w liście gończym w sprawie Kissa. Jakkolwiek ścisła rewizja w papierach aresztowanego wykryła obszerną korespondencję Lipy z przedstawicielkami płci pięknej, u których miał, jak widać, szalone powodzenie — ten ostatni gorąco przeczy zarzucanej mu identyczności z osławionym Kissem.

Teatr i Sztuka.

Benefis p. Liny Sniatyńskiej.

Benefisante niedzielnej posłużyło szczęście. Następnego dnia po pamiętnym huraganie sobotnim tylko jeden teatr funkcjonował, a tym właśnie był teatr polski.

Pani Sniatyńska, odwiedzając się publiczności, licznie zgromadzonej na jej benefisie, grała con amore.

Widzowie z zaparciem oddechu śledzili akcję „Warszawianki”. Wśród ciszy majestatycznej słowa Wyspiańskiego, rzeźbione wspaniałą dykcją, beneficantki, wpaadały w głąb dusz, wzruszając do łez i tworząc wysoce podniosły nastrój. Rola Marii to perła w repertuarze p. Sniatyńskiej, a zarazem stopień wyższy w jej gradacji artystycznej. Dramat stał się powioleniem celem jej studiów na przyszłość.

P. Orliński dał nam wyborowy typ rannego wiarusa składającego generalowi raport o straconej pozycji.

Reszta grających z p. Pilarskim na czele w roli Chłopińskiego dostrajała się do całości nadzwyczaj efektownej dzięki wyborowej inscenizacji.

„Stary mundur” Wiśniowskiego stanowi wdzięczny obrazek z 63 roku. Za dużo tam gadaniny, za mało akcji, ale zato doskonale secharakteryzowane typy majora wojsk polskich, córki Wandy i wiernego starego sługi. Naturalnie celowali w tym obrazku p. Sniatyńska i p. Orliński w uplastycznieniu postaci z czasów obu powstań.

Benefisantkę przyjmowano owacyjnie, darząc ją kwiatami i szczerym, długotrwałym oklaskiem, świadczącym dobitnie o uznaniu jakim cieszy się p. Sniatyńska u łódzkiej publiczności.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Zapowiedziane na dziś przedstawienie Jowialskiego, obudziło niezwykle zainteresowanie nie tylko ze względu na szlachetny cel kwesty ogólnokrajowej, ale także na sztukę i wykonawców amatorów, którzy okazali wiele smaku i poczucia artystycznego w wyborze arcydzieła. W takiej reszcie sprawie, jak obecnie, Łódź nie widziała jeszcze stylowej tej komedji. Pomysł kostiumów i dekoracyjno-malarski dał do Jowialskiego artysta malarz, Tadeusz Pruszkowski, pomysł zaś zupełnie nowej inscenizacji Janusz Orliński, który od paru tygodni prowadzi próby. Obsadę tworzą panie: K. Metisowa, Zofia Szeperlińska, J. Orsetti, panowie: Cz. Gumkowski, J. Holc, Ed. Kulisz, K. Oswald i J. Orliński. Taniec Rusatecki przy rozpoczęciu sztuki wykona uroczą 12-letnią Lili Bartoszewską. Orkiestrę w antrakcie tym razem tworzyć będą zawodowi artyści muzycy. Przedstawienie czwartowe będzie kulminacyjnym punktem kwesty.

Mapa VI daje nam obraz rozmieszczenia miast z ludnością powyżej 10 tysięcy na terenie Polski. Idąc z zachodu ku wschodowi widzimy jak gęstość tych miast maleje coraz bardziej. Wielka w Poznańskim, duża w Galicji, mniejsza nieco w Królestwie, spada do miast gubernialnych po przekroczeniu granic kongresówki. Na terytorium polskim mamy 14 miast o liczbie ludności przynoszącej 100 tysięcy, z nich dwa tylko leżą w Królestwie największe zaś wogóle miasta polskie — Warszawa i Łódź, duża liczba miast o ludności powyżej 25 tysięcy i większa jeszcze liczba z ludnością ponad 10 tysięcy.

Mapa VII daje nam obraz gęstości zaludnienia ziem polskich. Warto się wyczytać w tę mapę, daje ona bowiem dużo do myślenia wraz z VIII obrazującą roczny przyrost zaludnienia.

Tablica IX obrazuje rozmieszczenie polaków w proc. ogółu ludności Polski, przenikania jej na wschód wysoką bramą przemysłową i następnie rozlanie się po Podolu, jako też wąską bramą augustowską i grodzieńską i następnie rozlanie się na Litwie. Na mapie tej widzimy również drogi kolonizacji niemieckiej. Mapę dopełnia tablica, opracowana przez K. Nitscha, obrazująca rozmieszczenie terytoriów językowych.

Tablica X daje nam obraz rozmieszczenia rzymsko-katolików w Pol-

Teatr Popularny w ogrodzie „Colosseum” (Cegieln. 16.)

— Dział zreszczeniem artystów teatru Polskiego dała po raz ostatni wyborową farsę Bissona „Ludzie bez głów i operetkę „Joasia płacze, Jaś się śmieje”.

— Jutro ukaże się po raz pierwszy głośna operetka „Nitouche”, z udziałem całkowitego zespołu, chórów i powiększonej orkiestry.

Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wieczór walców i operetek. Dyrekcja: Bronisł. Szulc.

Jutro: Wieczór Wagnerowski. Dyrekcja: Aleks. Turner.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 14 czerwca

Wschodnia widownia wojny.

Na południu od jeziora Narocz oddziały wywiadowcze zniszczyły fortyfikacje czołowe nieprzyjaciela i przyprowadziły 60 pojmanych rosjan.

Na północy od Baranowicz, uderzył nieprzyjaciół na nasz front. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim gęste masy szturmowały linje nasze. Odparto rosjan kompletnie.

Poniesli oni ciężkie straty.

W ciągu ostatnich dni dokonali lotnicy niemieccy dalekich przedsięwzięć poza frontem rosyjskim i wielokrotnie zatrzymywali wojskowe pościagi i niszczyli urządzenia kolejowe.

Zachodnia widownia wojny.

Na wzgórzach na południowym zachodzie od Zillebeka, w ciągu wczorajszego boju stracono część nowych stanowisk.

Na prawo od Mozy, w walkach 12 i 13 czerwca zdobyto stanowiska nieprzyjaciela, położone na zachodzie i na południu od folwarku Thiaumont. Wzięto przytem do niewoli 793 francuzów, wśród nich 27 oficerów i zdobyto 15 karabinów maszynowych.

Powiodły się przedsięwzięcia patroli niemieckich pod Maricourt, na północy od Somme i w Argonach.

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 14 czerwca.

Rosyjska widownia wojny.

Na południu od Bojanu i na północy od Czerniowiec, odparto ataki rosjan.

Na południe od Prypeci, przy niezmiennym położeniu, nie wydarzyło się nic ważnego.

Na południu od Baranowicz, wczoraj przed południem wojska niemieckie i austriacko-węgierskie znajdowały się w ogniu najcięższych dział rosyjskich. Wieczorem nieprzyjaciół uderzył na stanowiska nasze, wszędzie jednak został pobity zupełnie. Pod koniec artylerja przeciwnika strzelała do uciekających z powrotem mas rosyjskich.

Włoska widownia wojny.

Położenie jest niezmiennym. Na sze latawcę morskie napadły ponownie na dworzec kolejowy i urządzenia kolejowe w San Giorgio di Nogaro, oraz na wewnątrz forty Grado.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Spokój niezmienny.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Ofensywa rosyjska.

BERLIN, 14.6. Major Morath rozważa w gazecie „Berliner Tageblatt” sytuację wojenną na południowym wschodzie podczas obecnej ofensywy rosyjskiej i szacuje ilość wojsk rosyjskich, zaangażowanych na tym froncie, na mniej więcej 600,000 ludzi, nie licząc w to rezerw. Wojska niemieckie nad Styrem, austriackie na przestrzeni na zachód od Równa aż do arnigi hrabiego Bothmera nad Strypą, następnie te ostatnie, oraz wojska generała-pułkownika v. Pflanzera-Baltina, wszystkie miały ciężką pracę. Jednakże nie należy wierzyć komunikatom rosyjskim, głoszącym o wielkiej liczbie jeńców i wielkich stratach po stronie przeciwnika. Rosjanie próbowali przeprawy przez Strypę i zawiadnęli twierdzami Łuck i Dubno. Tutaj front rosyjski wygłina się na zachód; wygięcie to posiada pięćdziesiąt kilometrów głębokości. Na przestrzeni zaatakowanej, leżącej dalej na południu, gdzie z krwawych walk pod Tarnopolem i Buczaczem wyszły, jak dotychczas, zwycięsko wojska bawarskie generała-

pułkownika von Bothmera. Podobnie pod Tarnopolem skurczyły się zdobyte rosyjskie, tak samo pod Kerkami, nad Styrem, gdzie nieprzyjaciół został przetrzucony za rzekę. Trzeci atak nieprzyjacielski zwrócony był przeciw kątowi pomiędzy Dniestrem i Prutem. Ogólna sytuacja wojenna dała impuls ofensywie rosyjskiej, uplanowanej na konferencji paryskiej, w sprawie niesienia sobie wzajemnie pomocy. Cel osiągnięty, gdyby wojska sprzymierzone były zmuszone z własnej inicjatywy porzucić ofensywę i osłabić awersję. Zdaje się jednak, że cel został obwołany, a ofensywa rosyjska nigdy nie będzie w stanie go osiągnąć.

BAZYLEA, 14.6. Gazeta „Basler Nachrichten” donosi z Piotrogradu: Główna kwatera generała Brusilowa, w której przebywa obecnie generałowie Ruzskij i Iwanow, znajduje się ciągle jeszcze w Winnicy na Podolu, dokąd ostatnio przybył pościąg dworski cesarza. Doniesienie urzędowe o stratach atakującej armji generała Brusilowa brzmiało w redakcji Piotr. Ag. Tel. w ten sposób, iż niektóre pułki straciły niemal wszystkich oficerów. Przekład podany przez Biuro Reutersa zawiera jeszcze ten ustęp, pominięty natomiast w przekładzie Agencji Havasa, który nadmienia jedynie ogólnikowo o stratach w oficerach i żołnierzach.

WIEDEN, 14.6. Z frontu południowo-galicjskiego do pism tutejszych donoszą z głównej kwatery, że według zeznań jeńców, wziętych do niewoli w ostatnich bitwach, naczelny dowódca wojska rosyjskiego, generał Brusilow, przeniósł w początkach czerwca swoją kwaterę, znajdującą się pierwotnie pod Chocimem, do Kamieńca Podolskiego, skąd ludność cywilną całkowicie wysiedlono. Pomimo zajęcia przez rosjan Sadogory, odległej od Czerniowiec o 6 km, w Czerniowcach panuje najzupełniejszy spokój.

BERLIN, 14.6. Dzienniki sztokholmskie donoszą, iż rosjanie knują tajemnicze plany zaatakowania dalszych frontów przeciwnika. Rosjanie gromadzą ogromne masy wojsk również w okolicy Rygi i Wilna i przygotowują tam operacje w wielkim stylu. Dzienniki rosyjskie nadchodzą obecnie do Sztokholmu bardzo nieregularnie.

Zwycięstwa rosyjskie w prawdziwym świetle.

WIEDEN, 14.6. Doniesienie Biura Wolffa: Dowództwo rosyjskie w komunikacie urzędowym z dnia 11-go czerwca twierdzi, iż ofensywa na Wołyniu, w Galicji i na Bukowinie przyniosła rosjanom dotychczas zdobyte wojennej i generała, 1,649 oficerów i przeszło 106,000 żołnierzy,

sce oraz stosunku ich ilościowego do ogółu ludności Polski.

Tablica XI została poświęcona żydom i zmianom jakie zachodzą w stanie posiadania w Polsce zarówno polaków jak żydów.

„Wspólna cecha całego obrazu, pisze w objaśnieniu do tablicy XI prof. Romer jest nowy exodus. Zmniejszanie się względnej liczebności żydów jest znamieniem niemal powszechnym. W obszarach, w których nie byli nigdy liczni, znikli teraz niemal bez śladu: tak w całym obszarze pruskim, ten też proces odbywa się teraz w zachodniej części Królestwa Polskiego i w Galicji. Nawet w wielkich miastach spada względna liczba żydów. Proces ten za zachodzie dawny, sięgający siódmej i ósmej dziesiątki lat ubiegłego wieku, rozpoczął się na wschodzie od 20—30 lat później”.

Tablice XII i XIII dają nam obraz stanu posiadania polaków na kresach. Dowiadujemy się z tych tablic ile dzieci polskich uczęszcza do szkół pruskich, jakie nabytki uczyniła komisja kolonizacyjna, oraz rozmieszczenie katolików w poszczególnych gminach Chełmszczyzny, względnie przekonywamy się, że liczba polaków na Litwie i Rusi nie jest tak niska, jakby tego rosjanie pragnęli, że „co najmniej 180 tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi znajduje się na Litwie i Rusi w naszym posiadaniu — więcej zapewne niż po-

wierzchnia polskiej własności w Królestwie Polskim, w zaborze austriackim i pruskim razem wziętą”.

Tablice XV i XVI poświęcone są sprawom oświaty. Pierwsza z nich ilustruje stosunek ilościowy uczniów szkół ludowych i analfabetów do ogółu mieszkańców. Gdy chodzi o porównanie zaborze pruskiego i austriackiego pod względem szkolnictwa początkowego, da się to uczynić z łatwością, natomiast „tak wielka znamionuje różnica dwa światy oddzielone kordonem rosyjskim, że nawet różna wartość materiału statystycznego nie może wpłynąć na jej złagodzenie, czy zaostrzenie”. Liczba uczniów w zaborze rosyjskim tylko wyjątkowo przekracza 50 na 1000 ogółu mieszkańców, natomiast tylko wyjątkowo schodzi poniżej 100 na 1000 mieszkańców w zaborze austriackim.

Stosunek liczbowy uczniów szkół średnich do uczniów szkół początkowych, uzmysłowany na dodatkowej mapie, uzupełnia obraz. Mapa III tej samej tablicy została poświęcona zaborowaniu języka używanego w szkołach polskich.

Mapka III tablicy XV przekonywa nas o poparciu, jakim się cieszą rusini galicyjscy, czego dowodzi posiadanie przez nich większej ilości szkół z językiem wykładowym, ruskim, niż im, się należy, gdy polacy mają szkół mniej, niż mieć winni.

Na mapie IV za pomocą słupków barwnych uzmysłowano liczbę druków polskich wydanych w ciągu ostatniego stulecia w Polsce.

Sprawie druków polskich poświęcono również tablicę XVI, na której za pomocą kartogramów przedstawiono „rozkwit i upadek, tworzenie się i przesuwanie ognisk drukarstwa polskiego, czyli polskiego życia umysłowego w ciągu III okresów dziejów porozbiorowych”.

Kartogram IV daje nam w opracowaniu K. B. Gubrynowicza zestawienie prasy polskiej, wychodzącej na obszarze państw zaborczych. Z miast polskich najczęściej pism wydaje Lwów (189), dalej Kraków (99), Warszawa (74), Poznań (58), Cieszyń (14), Wilno (12).

Gdy dodamy, że mapy nawet najmniejsze są bardzo wyraźne oraz że całość robi bardzo dobre wrażenie, starannym opracowaniem każdego szczegółu, że atlas zawarty jest w b. porządnej teczce płóciennej, niewątpliwie, że każdy kogo stać na wydatek kilkurublowy nabydzie Atlas. Uczynić to mogą nie tylko polacy, gdyż objaśnienia zostały podane również po francusku i po niemiecku.

Dalsze dwa zeszyty Atlasu wyścisł mają w niedługich odstępach czasu.

St. Sk.

Jako w pierwszą, głęboko zarżyta w sercach naszych rocznicę śmierci, za duszę

KSIEDZA FRANCISZKA PRUSKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Krzyża, dn. 17 czerwca o godz. 9 i pół rano, na którą zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

Kożnice, siostry i brat

We wtorek, dn. 13 b. m. zmarł w kwiecie wieku lat 17-tu, nasz ukochany kuzyn i kolega

b. p. Beno Zabkowski

w zmarłym tracimy szczerego kolecę i przyjaciela i pamięć o nim zachowamy na zawsze

Kuzynki, Koleżanki, Kuzyni i Koleżdy.

PIOTRGRÓD, 14.6. Domieszczenie Piotr. Ag. Tel. Niedawno, niewielki oddział wojsk rosyjskich, liczący około jednej kompanii, przypadkowo przekroczył granicę rumuńską pod Mamornica. Wypadek ten, znajdujący prawdopodobnie wyjaśnienie w fakcie, że granica w tem miejscu jest nader niewyraźna, stał się przedmiotem dochodzenia, prowadzonego na miejscu. Generał rosyjski wyraził generałowi rumuńskiemu, wystąpieniu dla przeprowadzenia dochodzenia, że z powodu tego zajścia i udziału mu w zapewnieniu, że wojska nasze omyłkowo przybyły do Mamornica.

Obwieszczenie

Sciąganie wyznaczonych rozporządzeniami policyjnymi kar pieniężnych, jak również publicznych podatków i opłat nastąpi, począwszy od 15 czerwca 1916 r., dla obwodów miast Pabianice, Tomaszowa i Zgierza odpowiednio do poniżej wydrukowanego porządku służbowego przez magistraty oznaczonych miast.

Łódź, 13 czerwca 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji w zas. w. Bernawitz.

Rozkaz służbowy

Dla sciągania sum pieniężnych przez magistraty miast Pabianice, Tomaszowa i Zgierza.

- 1) Obowiązkiem magistrata w obwodzie miasta jest sciąganie: 1) wszelkich należących się kasa miejskiej publicznych podatków, jak podatków stempowych od ksiąg handlowych, podatków od piwa, psów, zbadanie studni, dezynfekcji itp. 2) wyznaczonych przez Prezydium Policji i Urzędu Policji włączanie kar, jak również podlegających uiszczeniu w Prezydium Policji cel i podatków konsumpcyjnych. 3) Sciąganie następuje tylko na wyraźny wniosek jednego z przedłożonych oddziału Prezydium Policji lub burmistrza. 4) Władzami wykonawczymi są: Prezydium Policji dla kar wyznaczonych przez Prezydentów Policji i dla mających być tam wpłaconych cel i podatków konsumpcyjnych, magistrat dla mających być tam wpłaconych podatków. 5) Urzędnicy-wykonawcy winni wykonywać tylko względem osób, które w rozkazie wykonawczym są wymienione jako dłużnicy danej sumy.

nię, i że bezwzględnie zostaną stamtąd wycofane.

BUKARESZT, 14.6. Organ urzędowy „Vulturul” donosi, że miejscowość Mamornica i jej okolice opuszczona została przez rosyjan. Ze sprawozdań nadeszłych z Mamornicy wynika, iż miejscowość ta, oraz sąsiednie wsie uległy znaczącej podwyżce walc pomiędzy rosyjanami a austriakami. Prawie ani jeden dom nie został ocalony.

Nacisk konflicji na Rumunów

BUKARESZT, 14.6. Na podstawie wiadomości, otrzymanych ze źródeł...

Sciąganie względem innych osób może nastąpić tylko na skutek wskazania władzy wykonawczej.

6) Przed wykonaniem przymusowym, o ile przez władzę wykonawczą nie jest wydany inny przepis, musi być skutkiem wezwania do płacenia w terminie trzechdniowym. Przy sciąganiu kar pieniężnych, wroczenia, lub obciążenia rozporządzenia karnego zastępuje wezwania do płacenia.

7) Urzędnik-wykonawca winien przed działaniem i zainteresowaną trzecią osobą w celu przygotowania do wykonania przymusowego wylegitymować się pokazaniem na żądanie kogo bądź z zainteresowanych osób udzielonego mu poświadczenia wykonawczego.

8) O wykonaniu i objaśnieniach uczestniczących osób urzędnik-wykonawca winien sporządzić krótki lecz wyczerpujący protokół i takowy dać uczestnikom do podpisu i zaakceptowania.

9) Sprzedaż z licytacji ruchomego i nieruchomego majątku i nakładania arszatu następuje w odpowiednim zastopowaniu podług oddziału II, III i IV Królewsko-Pruskiego rozporządzenia z dnia 15.XI.1899 r., dotyczącego postępowania pod względem zarządzania sciągania sum pieniężnych.

Szczególne wskazuje się na to, że zajęcia nie powinny być rozciągane na przedmioty, które stosownie do § 811 niemieckiej procedury cywilnej nie podlegają zajęciu.

Oprócz tego we wszystkich tych wypadkach, gdzie suma mogąca być osiągnięta ze sprzedanych przedmiotów, zaledwie tylko nieznaczna część dłużnej sumy pokryć może, zajęcia i sprzedaż z licytacji tych przedmiotów ma być zaniesiona.

Wroczenie skutecznym jest w odpowiednim zastosowaniem odnośnych przepisów niemieckiej procedury cywilnej.

10) Od dłużnika winny być także sciągnięte razem z podlegającą do sciągania sumą i kosztami wezwania do płacenia wraz z kosztami przymusowego wykonania i opłatami włączanie kosztu mają być w odpowiednim zastopowaniu §§ 54 i 55 powyżej wspomnianego rozporządzenia policzone i w rachunku potrącone.

Dla obliczenia opłat miarodajnym jest następujące rozporządzenie dotyczące opłat: Zaległe sumy w walucie niemieckiej winny być obliczane dla fakty w walucie rosyjskiej według kursu przymusowego.

TARYFA NALEŻNOŚCI

Table with 7 columns (I-VII) and 8 rows of data. Columns represent value ranges from 'do 3 rb' to 'ponad 5000 rb'. Rows list various administrative fees and charges.

Przełożone w powyższej taryfie §§ odnoszą się do rozporządzenia wspomnianego w ustępie 8-m

Historycznej wartości artystyczne wydanie ilustrowane 32 zdjęciami, Mariana Futek.

Album i pocztówki z obchodu 3 maja w Warszawie

sa do nabycia w Kancelarze „N. Kurjera Łódzkiego”. Zachodnia № 37. Ceny: za album Mk. 4, za komplet 20 pocztówek Mk. 3,50. Oprawa zdołna w pieczęć st. m. Warszawy z roku 1791.

poszczególne punkty przeważających mas wojska, nie wywarły wpływu i nie zagrażają innym częściom naszego frontu północno-wschodniego.

Kryzys włoski

RZYM, 14.VI Boselli konferował wczoraj z kilkoma politykami, pomiędzy innymi z Bissolattim i Sonnino. „Giornale d'Italia” twierdzi, iż Bissolatti oświadczył gotowość wstąpienia do nowego gabinetu, z warunkiem jednak wypowiedzenia wojny Niemcom.

BERLIN, Z Lugano donoszą do „Berliner Tagblattu”: D. 11-go b. m., po podaniu się gabinetu Salandry do dymisji, w Mediolanie odbyły się demonstracje stronnictwa wojennego, domagające się powołania Bissolattiego na stanowisko prezesa ministrów. Mówcy mieli wprost grozić królówi, jeżeli nie utworzy gabinetu stanowiącego sprzyjającego wojnie, albo dopuści choćby do tego, aby stronnictwo Giolittiego wywierało wpływ na nowy gabinet. W całym kraju przygotowują się „Faschi” (kluby rewolucyjne) do demonstracji na przypadek, gdyby nowy gabinet miał otwarcie lub skrycie popierać sprawę pokoju; (Jak wiadomo król Wiktor Emanuel powierzył istotnie utworzenie nowego gabinetu, zaciętemu wrogowi Austrii i zwolennikowi stanowczemu wojny, sędziwemu postowi Bosellemu.

RZYM, 14.VI. Powołanie na stanowisko prezesa ministrów deputowanego Bossellego uważane jest ogólnie za pośrednią odpowiedź pod adresem Anglii, która czyniła wszelkie możliwe wysiłki, aby nastąpić po Salandrze był Sonnino, znany ze swych uczuć przyjaźni dla Anglii. Gabinet Bossellego powszechnie uważają za przejściowy, Bosselli bowiem nie ma żadnych danych, któreby go czyniły odpowiednim na stanowisku prezesa ministrów w tak trudnych i ciężkich czasach, jak obecne.

LONDYN, 14.VI. Wiadomości o powołaniu Bossellego na prezesa ministrów przyjęły dzienniki londyńskie nieprzychylnie. Wprawdzie wszystkie pisma godzą się, że Bosselli wyznaje te same poglądy i przekonania, co Salandra, dają jednak do zrozumienia, że w chwili obecnej na stanowisku prezesa ministrów powinien znaleźć się człowiek energiczniejszy, aniżeli tego rodzaju starzec, jakim jest nowy prezes ministrów.

Incydent rosyjsko-rumuński

BUKARESZT, 14.6. Generał Patrascen, który został wysłany do Mamornicy, aby wstrzymać posuwanie się naprzód wojsk rosyjskich, nie mógł przybyć do powyższej miejscowości z powodu walk, toczących się między rosyjanami i austriakami.

Z tego powodu, udał się generał Patrascen do Besarabii, gdzie przedstawił incydent rosyjskiemu gen. Kellerowi, komendantowi wojsk rosyjskich w północnej Besarabii. Gen. Keller oświadczył, iż nie wie o przekroczeniu granicy rumuńskiej i że jest powodem omyłki oficera. Gen. Keller obiecał uczynić odpowiednie kroki w celu usunięcia wojsk rosyjskich.

124 dział i 180 karabinów maszynowych, 58 przyrządów do miotania bomb, oraz jeszcze nieprzejrzana, moc materiałów wojennych, i że armje rosyjskie przełamały ufortyfikowane stanowiska na całym froncie nieprzyjacielskim od rozległych terenów lesnych Rosji południowo-zachodniej aż do granicy rumuńskiej.

W komunikacie swym z dnia 12 czerwca rosyjanie zdobyli swą ocalałą już na 1,700 oficerów i 113,000 żołnierzy.

Austrjacko-węgierski wojenny urząd prasowy daje w tej sprawie następujące wyjaśnienia: Danym tym, które przez drobniogłówność redakcji mają wzbudzić wrażenie szczególnej prawdziwości, przeciwstawić należy, przedewszystkiem fakt, że rosyjanie z natury rzeczy mogą podawać w dowolnej wysokości liczby, dotyczące jeńców i zdobyczy wojskowej, gdyż w warunkach obecnych trudno jest dać dowód lub go zbliżyć do cel tych niesłychanie przesadzonych danych jest dostatecznie przejrzysty. Oczywiście przy ruchach wstecznych nie sposób uniknąć, by w ręce nieprzyjaciela nie wpadło wielu rannych, jak i nierannych. A właśnie udziałem szczególnie walecznych i wytrwałych oddziałów jest, że stosunkowo wielka część ich strat przypada na jeńców. Lecz zbyt dużą rzeczą jest nadmienić, że nasze ogólne straty — zarówno w rannych, jak i jeńcach — nawet w przybliżeniu nie dosięgają tej liczby, jaka rosyjanie przytoczają wyłącznie, jako sumę jeńców. Pewnym jest również, że krwawe straty nieprzyjaciela, który tym razem swym materiałem ludzkim szafował bezwzględnie, nie kilkadziesiąt tysięcy, a 40 tysięcy nie należały do rzadkości, przenoszą nasze straty w dwójnasób, a nawet w trójnasób. Zupełna nowością jest dla nas wiadomość, że do niewoli dostał się jeden z naszych generałów. Co zaś do podawanej przez rosyjan zdobyczy, to jasnym jest, że podczas opuszczania przez nas stanowisk nie można było zabrać wszystkich materiałów, szczególnie zaś należało poświęcić działa dawniejszej konstrukcji, wybudowane bez zaprzętów. Lecz nawet pod tym względem cyfry, podane przez nieprzyjaciela, są nieproporcjonalnie wygórowane. Gdy wreszcie twierdzi on, że przełamał cały nasz front północno-wschodni od Prypeci aż do Prutu, to jednocześnie nasze komunikaty urzędowe z 12 i 13 czerwca, przez ściśle podanie miejscowości wskazują, co należy sądzić o tym frazesie.

Przytem nie wspomniano wcale o tem, że Dubno oddaliśmy bez wysiłku, a pod Kolkami i Sokolem zacięliśmy przeciwnikowi dotkliwą porażkę. Już samo podanie miejscowości Buczac, Wisniowczyk, Kozłów, Worobniówka, Nowo-Aleksiniec, Sapanów, wzmianka o Sokale, Kolkach, Czartorysku, o wszystkich tych punktach, które w ostatnich 9 miesiącach względnie spokojnie były wymieniane jako punkty leżące na linii naszego frontu, stwierdza dość wyraźnie, że korzyści, osiągnięte przez rosyjan skutkiem sciągnięcia na

del dobrze poinformowanych, donosi „Dreptatea”, iż położenie Rumunii ponownie stało się wielce krytycznym. Rumunia otrzymała od koalicji notę, w której czwóporozumienie domaga się, aby rząd rumuński ujawnił swe zamiary na przyszłość.

Losy legionu polskiego.

WIEDEN, 14.6. (WAT). Do biura Wolfa donoszą z wojennej kwatery prasowej: W krajach neutralnych pojawiła się ze źródeł rosyjskich wiadomość, jakoby legion polski zupełnie został zniszczony lub też wzięty do niewoli. Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Legjon polski bił się bardzo dzielnie i odparł wszystkie ataki rosyjskie.

Zatopienie krążownika niemieckiego.
BERLIN, 14.6. W nocy z 13 na 14 czerwca krążownik niemiecki „Hermann” został w zatoce Norr Köping zaatakowany przez cztery kontrtorpedowce rosyjskie, a po mężnej obronie załoga wysadziła go w powietrze. Kapitana i znaczną część załogi uratowano.

Powszechna demobilizacja w Grecji

PARYŻ, 14.6. Do „Petit Journal” donoszą z Aten: Rada ministerjalna postanowiła pod przewodnictwem króla ostatecznie zarządzić powszechną demobilizację.

Kitchener o blizkim końcu wojny.

LONDYN, 14. VI. „Daily News”

dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że Kitchener powiedział na parę dni przed śmiercią, że jest obecnie innego zdania, co do trwania wojny. Początkowo liczył on, że wojna potrwa trzy lata, obecnie jednak uważa, że wojna skończy się o wiele wcześniej, a więc już w krótkim czasie.

Sprawa Suchomlinowa.

PIOTROGRÓD, 14.6. W ciągu dochodzeń przeciwko Suchomlinowowi okazało się, iż zamierzał on całą winę zwałić na generała Karawajowa, który zupełnie niewinnie został aresztowany. Suchomlinow przywłaszczył sobie tylko 820 milionów rubli z pieniędzy, przeznaczonych na opłacenie amunicji.

Śmierć włoskiego generała.

LUGANO, 14.6. „Corriere della Sera” donosi o śmierci generała-majora Marcello Prestinari, który w pierwszych dniach czerwca padł na czele swej brygady na froncie austriackim. Generał Prestinari był od wielu lat oficerem bersaglierów, następnie pułkownikiem i komendantem 45 pułku piechoty.

Ofiary

Towarzystwo Współdzielcze „Dźwignia” wpłaciło zamiast nalepek jednorazową ofiarę rb. 100. Cech piekarzy zaoferował również rb. 100. Kapiele Karola Wolfa, Mikołajewska 95, ofiarują na rzecz Kwesty 50 proc. od obrotu w dniach 13, 14 i 15 czerwca. Do Sekcji I w dalszym ciągu wpłynęły ofiary następujące:
od firmy Józef Richter rb. 500.
Tow. Kredytowego 300.
Tow. Wz. Kred. Przem. Łódzkich 300.
firmy D. Prussak 200.
L. Rappaport i S-ka 200.
Tow. Akc. P. Dessurmont 100.
firmy M. Szyffer 100.
L. Kaiserbrecht 100.
p. M. Ginsberga 100.
Zamiast wienca na grób św. p. Wacława Wisłockiego, profesora II-go Polskiego Gimnazjum ucz. kl. 4 i 3 składają rb 4 k. 20 do rozporządzenia Komitetu „Ratujcie Dzieci”.
Pracownicy Tow. Rosyjsko - Amerykańskiej M-ry Gumowej p. f. „Treugolnik” złożyli odsetek z pensji za Maj na Schronisko dla inteligencji, Mikołajewska 37 rb. 13.10.

Temperatura.

Dziś o godz. 4-ej w nocy temperatura wynosiła + 8 o R. o godz. 7-ej rano + 11 o R.

Uczoiwego znalazcę lub p. Złodzieja

proszą o zwrot (po zatrzymaniu siebie zawartości pieniężnej) zgubionego lub skradzionego portfela z kwitami, dokumentami, biletem wolnej jazdy na tramwajach łódzkich. Kwity i dowody, jako osobiste nie mają dla nikogo żadnego znaczenia. Przychodzą jeszcze znalazcy nagrodę. Wiadomość: Nowo-Targowa 20 m. 1

Pierwszorządna akademicka szkoła kroju i szycia oraz magazyn sukien kostjumów i robót ręcznych.

„Józefiny”

Nagrodzona medalami złotymi, srebrnymi oraz listem pochwalnym, przeniesioną została z ul. Nawrot № 7 na ulicę Piotrkowską № 163, II piętro front.

Szkoła została powiększona, otwarto oddzielne kursy dla osób pracujących zawodowo i dla użytku domowego pod kierunkiem właścicielki mistrzyni cehowej, po cenach znizowanych.

Kursy: zbiorowe, pospieszne i pojedyncze. Przy szkole pierwszorządna pracownia, daje możliwość uczniom kształcenia smaku estetycznego

Nauka zupełnie pewna i zawsze nowoczesna. Nauka: mierzenia, pasowania i modelowania. Kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich. Wydaje patenty na nauczycielki robót. Sprzedaż fasonów papierowych.

W dalszym ciągu detaliczna sprzedaż

MYDŁO

po hurtowych cenach od 50 k

Piotrkowska 25 na lewo

Wszystka de wszystkich części świata.

Wody Mineralne Naturalne

„VICTORIA”

z górnego źródła w górach Harcu.

Harzer Sauerbrunnen „VICTORIA” przewyższające wody mineralne jak Borżom, Narzan i t. p.

Victoria (czysta) Victoria cytryn., Victoria malin

wymieniony napój stołowy. Orzeźwiający napoje owocowe

Ogólnie zalecone przez najwybitniejsze siły lekarskie. Nagrodzone medalami na wystawach wszechświatowych. Na składzie znajdują się stałe transporty świeżego czerpania. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, kolonialnych, wód gazowych, klubach, restauracjach i t. p.

Sprzedaż i skład główny: J. HIRSZBERG, Łódź, ul. Długa № 72.

Poszukiwany natychmiast samodzielny

obermonter elektrotechnik

obeznany dokładnie z urządzeniami wysokiego napięcia i maszynami parowymi.

Znajomość rysunków technicznych, jak również polskiego i niemieckiego języka — konieczna.

Oferty wraz z odpisami świadectw należy kierować do redakcji pisma pod „A. B. 100” 1108-4

Szkoła techniczna (Technikum) z jęz. wykładowym polskim w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.

Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom. inżyniera sztuki budowlanej, elektrotechniki lub mechaniki. Oprócz specjalnych przedmiotów wykładane są języki: polski, niemiecki i francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem 3 kl. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Przy szkole otwarte są kl. przygotowawcze, które będą czynne przez całe lato, i do których przyjmujemy młodzież z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Informacje i zapis w kancelarii szkoły codziennie między 3 — 7 godz. 3546-16

Zagraniczną Tekturę Smółcową

„PANCER”

z Śląskich Fabryk Tektury Smółcowej Gassmann i Nothmann.

nabyć można po cenie normalnej, w składzie żelaznym.

Abr. Bronowskiego, w Łodzi.

Nowy Rynek № 7. 1116-2

CHŁOPCA

10 letniego pragnę umieścić na wsi na dwa miesiące, przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie lub w specjalnym internacie dla dzieci. Oferty proszę składać sub „10 letni” w administracji.

Przy inteligentnej izrl. rodzinie znajdzie pomieszczenie oraz troskliwą opiekę

ilkoro dzieci

na czas wakacji w suchej, zdrowej miejscowości, w okolicy Łodzi. Wiad. Redakcji N. K. Ł. 1077-3

MYDŁO

od 50-ciu kop. funt, hurtem taniej. Szmalewicz, Południowa 8. 996-10

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18.

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku

Przyjm. codz. od 10-11 i 3-8

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Andrzej 39, m. 10 od 12-5

Wielki wybór

resztek na kostiumy bluzki i suknie z fabryki Akc. Tow. M. Silberstajna oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, hafty kaliskie i szwajcarskie, firanki, stopy, chustki wełniane, pończochy fartuchy i t. d. Najtaniej nabyć można ulica Andrzej 44, front, parter

Dorośle osoby oraz dzieci

znajdą pomieszczenie z utrzymaniem na wsi, blisko Łodzi, u inteligentnej rodziny żydowskiej. Cena przystępna

Wiadomość: PIOTRKOWSKA 80 między godz. 1-4 po pol. stróż wskaże. 1114-3

Bryczka

mała jesionowa na żelaznych obręczach do sprzedania. Wiadomość: ul. Radwańska № 1 u kowala. 1

MYDŁO

50 kop. funt, hurtem taniej u Borzykowskiego, Kostantynowska 20.

Ogłoszenia drobne:

ALIAIAIA! Meble nowe i używane najtaniej w dużym wyborze, oraz łożka metalowe, wózki i weloepydy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I p. front. 887-11

A.A.M Meble do sprzedania. Nawrot № 42 od g. 10 do 12 i od 3-6. Środa, czwartek, sobota.

A. Z dam meble solidnej roboty. Mikołajewska 95 m. 27 front I p.

Ludwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, szylidowe pokojowe, tapicerskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

NA WOZY mineralne dla zasilania drzew i kwiatów

NARZĘDZIA i przyrządy niezbędne przy uprawie roślin, SRODKI przeciw owadom i gryzkom na drzewach, krzewach i innych roślinach.

NASIONA bobów, brukwi, buraków, cykorii, endywii, fasoli, grochów, jarmuzów, kalafiorów, kalarepy, kapusty, kukurydzy, rabarbaru, rospónki, rzepy, rzęźuchy, rzodkwi, rzodkiewki, sałaty, szawinu, szpinaku, i wiele innych, a nadto kwiatów.

Polecają składy S. L. Jasieńskiego w Łodzi ul. Andrzej 10, 979-6

Potrzebna służąca do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, umiejąca gotować. Wiadomość w Adm. Kur. Łódz. Zachodnia 37. 0

Pianina, fortepiany nowe, używane, naprawy, strojenie, przewóz. Można na raty, Chodkowski Mikołajewska 25. 1115-2

RENSONAT w PIOTROGRÓDZIE Pokoje z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość Nawrot 23, stróż wskaże. 11109-3

Skracono dowód № 145410-146046.

S Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31. 1

Skracono burkę z paszportem niemieckim wydanym w Łodzi, na imię Władysława Chociszewskiego

Tytuniowe liście mocno nabyć można, w składzie tabacznym ul. Średnia 29. Uwaga: przyjmuję bony rublowe. 1103-3

174 Piotrkowska, Chrześcijańska sortownia poleca tanio: garderobę używaną. Specjalność: naprawy, czyszczenie, pranie chemiczne i farbowanie garderoby. 856-8

Zaraz tanio sprzedam garnitur szonowy kryty jedwabiem, tremo gobeltn, gramofon. Konstantynowska 8 m. 7. 1064-7

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Genowety Izor 1107-3

Zaginiona legitymacja chlebowa № 337 wydana z II uczęszku na imię Rajmonda Kruza 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marji Dyrach. 1

TEODOR WAGNER

fabryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych. ul. Piotrkowska Nr. 213.

polica: Codziennie paloną i surową kawę w wyborowych gatunkach, prawdziwą rosyjską herbatę firm „K. i S.” Popowa, W. Wysockiego i S-ki, czekoladę, kakao, konserwy z ryb, sardynki, oliwę - nicejską, śliwki, rodzynki, miodędy i przyprawę, buljon i kawy w kostkach. Skład jest otwarty: od 9-ej rano do 12-ej i od 2-ej do 6-ej wieczór. Sprzedaż hurtowa i detaliczna 1029-5